

Kaprn. Ruduta Aleksander.  
urodzony dnia 17 III 1911 rok.

m. Białystok, pow. Białystok wyemancyp. zym katech.  
kawiał cywilny, stolare mebl, zanaty.

Kamierkował ostatnio w Białymstoku  
na ul. Nowa 24. Byłem powołany do wojska  
w r 1939, 24 sierpnia. 22 września dostaliśmy się  
do niewoli rosyjskie nat. m. Włodzimierz z całym  
oddziałem. Byłem 10 dni w Sapietówce potem,  
dostaliśmy 3 razy jeść na dwieście dni.

Warunki bardzo marne, bo dzień żołnierzy było  
wznowionych z niemieckiego frontu, to dzień nasz  
za 10 dni przeszło 80 żołnierzy, z Sapietówki szliśmy  
do Łobanowa przez, pod drugim kawojem.

Jak przyszedli do Łobanowa to jedliśmy surowe  
kuraki z grodu. Po dwóch dniach wyjechaliśmy  
do Herba Dubiniska, gdzie przetrzymali ciężką zimę  
bo mieszkalimy w scapie, gdzie spalimy to  
17° mrozu, i jak padał śnieg to zasypywali  
i do tego trzeba było chodzić do roboty, bo pracowaliśmy  
na sosie, jedzenie było bardzo marne.

Obawiano nie było do leczenia, bo jak kto zachorował  
i nieposzedł do roboty to jeszcze łamykali do aresztu.  
Było dużo między nami, ukraińców i białorusinów  
specjalnie wyplawiali, oficerów podoficerów dla H.K.W.O.  
H.K.W.O. mówili klasas że jak unas wyresin  
mel.

dloni wlos to tak my zobaczymy swoje Polske.  
 W 1940 r. przed Tarnopolami miejscowosc Ploty  
 gdzie mieliśmy warunki jesze gorsze bo doroboty  
 trzeba bylo isc, & klm i bylo bardzo bloto.

Pracowaliśmy w kamieniołomach norima była  
~~wyprawa~~ trzy kubometry kamienia, <sup>na kazdego jednego</sup> & ni kt tego  
 niemuż zrobić. Pracowali 10 god. dziennie bez obiedu.

W wojne sowiecko niemiecką wyseli 28 czerwca  
 z Tarnopola tak ze szliśmy 21 dniem pierws przechodząc  
 po 30 klm codziem, dostając 200 gram chleba na doby  
 i 1/2 litra wody zamocanej kaszą gryczaną.

Potem 4 doby jechaliśmy do Starego Bielska,  
 jak wysiedliśmy z pociągu to ni mogliśmy  
 zostać na nogach. W Starym Bielsku byliśmy  
 do 16 sierpnia 1941 r. 15 sierpnia przyjechał dowódca  
 pod. pułk. Wiszniewski i powiedział nam że jesteśmy  
 dalej żołnierzami a ni jeńcami.

Zagrata orkiestra Chym Narodowy Polski  
 & tak się skonczyła nasza dola niewolnicza

2 września byłem w Tockoje w 6tej dywizji